

Bezpośrednie połączenie z Bogiem



Mesjasz Jezus jest Drogą do Ojca w Niebie.

Przez krew Jezusa masz natychmiastowy i stały
bezpośredni dostęp do tronu Bożego,
do Ojca w Niebie!

To oznacza, że możesz z wszystkim, z każdym problemem, z każdą troską w każdej chwili i natychmiast przyjść do tronu łaski, do obecności Boga, oczyszczony od złego sumienia krwią Jezusa.

Trwaj w Chrystusie, w Mesjaszu, w Jezusie – wtedy doświadczysz tej rzeczywistości.

Jak możesz trwać w Panu Jezusie?

Bardzo prosto: Nie ufaj własnej sprawiedliwości ani dobroci. Zaprzyj się siebie i swojego życia duszy, świadomie poddając się Duchowi Świętemu i wierząc jak dziecko.

W swoim sercu jesteś przekonany o tym, że przez krew Jezusa możesz teraz i w każdej chwili wejść do obecności i wspólnoty z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym – i tam pozostać – wysoko ponad wszystkimi ziemskimi, naturalnymi, psychicznymi, fizycznymi i materialnymi problemami, trudnościami czy pragnieniami.

Gdy Jezus umarł na krzyżu, zasłona w świątyni oddzielająca Najświętsze Świątych została rozdarta.

Przez zmartwychwstanie Jezusa z martwych trzeciego dnia Bóg zrodził cię na nowo w Mesjaszu (Chrystusie).

Gdy przychodzisz do wiary w Jezusa, wierzysz w to całym sercem i nawracasz się do Boga Ojca, **zostajesz zrodzony na nowo z Boga, a ziarno boskiego życia wchodzi w twojego ducha. Jesteś teraz w Chrystusie (w Mesjaszu) nowym, boskim człowiekiem.**

Jesteś teraz prawdziwym dzieckiem Bożym, zrodzonym na nowo z Boga, i masz bezpośredni dostęp do Boga Ojca i Syna. Duch Święty – a wraz z Nim Ojciec i Syn – zamieszkuje w tobie.

(Jana 14).

Twoją odpowiedzialnością jest pozwolić tej prawdzie rosnąć i rozkwitać w twoim sercu, aż twoje serce będzie w pełni o niej przekonane. Żyjesz i doświadczasz tego, o czym twoje serce jest przekonane.

Nowy Testament nie zna żadnej skrzynki.

Twoje ciało jest świątynią Ducha Świętego. Nie ma już więcej kamiennych świątyń ani kapłanów pomiędzy tobą a Bogiem. Ty jesteś teraz kapłanem dla Boga, tak jak wszyscy inni wierzący.

System kleru sabotuje to, co ewangelia Jezusa przyniosła wszystkim ludziom.

Wielu chrześcijan popełnia fatalny błąd – przez religię i tradycję – pakując tę centralną prawdę ewangelii do skrzynki zwanej „kościołem” lub jakkolwiek chrześcijańskie „denominacje” mogą się nazywać.

Jeśli utożsamiasz się z takim kościołem lub denominacją, tworzysz dla siebie separację, którą Jezus zerwał na krzyżu.

Zgromadzenie (rada) Jezusa jako Jego Ciało na ziemi nie jest ludzką organizacją ani kościołem, lecz zgromadzeniem wierzących, którzy są świadomi, że zostali zrodzeni z Boga i żyją w bezpośrednim połączeniu z Ojcem. **Spotykają się razem w**

obecności Boga, aby bezpośrednio komunikować się z Bogiem, funkcjonować jako boska rada na ziemi w swoim miejscu – wzywać woli Bożej – oraz pomagać sobie nawzajem, wspierać i inspirować.

Marnowanie potencjału

Chrystus (Mesjasz), Namaszczony, jest w nas jako Duch Święty, namaszczenie.

Gdyby ktoś wieczorem dał ci certyfikat wygranej na 10 milionów, ledwo mógłbyś spać. Wyobrażałbyś sobie, jak następnego ranka zrealizujesz wygraną i tworzyłbyś w sercu wiele obrazów wyobraźnią o tym, co mógłbyś i na pewno byś zrobił z tymi pieniędzmi.

Ale wyobraź sobie: nie dostałeś marnych 10 milionów dolarów,

lecz Stwórca wszechświata przyszedł do ciebie jako Duch Święty!

Chrystus w nas, nadzieja (wyobraźnia) chwały. (Kolosan 1:27).

Jak możesz spać spokojnie w obliczu tego największego ze wszystkich wyobraźalnych darów?

Powinniśmy wewnętrznie być poruszeni dniem i nocą i żywo wyobrażać sobie – z płonącym sercem miłości do Jezusa – wszystko, co zrobimy z Bogiem, który jest w nas. Powinniśmy omawiać nasze życie w gorących rozmowach z Królem, Ojcem i Synem, i przejmować nasze królewskie dziedzictwo. Powinniśmy wyobrażać sobie, jak teraz żyjemy w chwale i królewskim niebiańskim splendorze i dostosowywać nasze życie do tego królewskiego niebiańskiego standardu.

To wielka tragedia, jak większość ludzi i chrześcijan tak lekkomyślnie marnuje ten ogromny potencjał. Gonią za ziemskimi przyjemnościami i mało ich obchodzi, że mogą być nieskończenie blisko Boga i pozostawać w tej bliskości.

Musi być ogromna różnica między życiem w Bogu, w którym Chrystus mieszka w tobie, a życiem bez Ducha Świętego.

Nie masz już żadnej wymówki, aby pozostawać w jakiegokolwiek nałogowej zależności lub jej ulegać, ponieważ w jednej chwili serca – obmyty krwią Jezusa – jesteś w obecności Niebieskiego Ojca i Jezusa.

Chodzi o to, co od teraz bardziej chcesz kochać: Boga czy krótkoterminową ziemską, cielesną, światową przyjemność zmysłów i dumnego życia duszy. Czy będziesz ulegać pożądliwości oczu, czy miłości do Ojca? (1 Jana 2,15-17).

Jeśli w tej świętej, decydującej chwili wybierzesz Boga – dobrze.

Przygotuj się i bądź gotowy, **ponieważ twoje stare serce, które kochało grzech i było pełne grzesznych nawyków i myśli, będzie próbowało sabotować cię, abyś nie postawił Boga na pierwszym miejscu na tronie.**

Ciągle nawracaj się. Rozpoznawaj i wiedz, że ten stary człowiek został ukrzyżowany i umarł z Chrystusem.

Jeśli jesteś w Chrystusie i trwasz w Nim, a On w tobie – to jest rzeczywistość. W twoim duchu rośnie boskie, bezgrzeszne, chwalebne życie. Stajesz się królem i kapłanem.

W tej fazie przejściowej musisz prze-programować swoje nowe serce boską prawdą, Słowem Bożym, Biblią, odłożyć starego człowieka z jego nawykami i przyoblec nowego człowieka, który jest jak Jezus.

Przeprogramuj swoje serce: Dla wszystkiego w twoim życiu – wszystkiego, co masz, robisz lub spotykasz – wyobrażaj sobie na żywo i wyraźnie, jak teraz żyjesz i robisz to w chwale i godności dziecka Króla. Bądź dumny ze swojego Ojca w Niebie – On jest Królem świata. Omawiaj wszystko z Nim. Rozmyślaj dniem i nocą nad tą prawdą.

To jest sedno ewangelii Jezusa. Nasączaj się Słowem Bożym. Czytaj i słuchaj APNT Study Bible. (gratis download na Jesus4you.ch).

Jeśli coś jest ci trudne do uwierzenia, ponieważ brzmi zbyt chwalebnie, zbyt dobrze, by mogło być prawdą, wtedy mów i módl się w językach dniami i nocami, aż stanie się dla ciebie jasne, aż będziesz wiedział, że to jest pragnienie Boga, i aż objawi się w twoim życiu.

Tym, o czym twoje serce jest przekonane – tym żyjesz i to doświadczasz.